Nr. 104. Czwartek 8 maja 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Prezydent Stanisław Wojciechowski.

Sosnowiec, 8 maja.

Prezydent Stanisław Wojciechowski urodził się 15 marca 1869 r. w Kaliszu. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na wydział fizyko-matematyczny uniwersytetu warszawskiego, biorąc czynny udział w życiu młodzieży akademickiej. W r. 1891, w setną rocznicę uchwalenia konstytucji 3-go maja, młodzież akademicka, łącznie ze starszem społeczeństwem, zorganizowała uroczysty obchód. Posypały się ze strony rządu rosyjskiego liczne represje i aresztowania. Między aresztowanymi znalazł się i młody student, Stanisław Wojciechowski. Po wypuszczeniu z więzienia, w przewidywaniu nowego aresztowania, wyjeżdża do Paryża, a stamtąd do Londynu, organizuje emigrację polską do walki o niepodległość. W r. 1893 wraca potajemnie do kraju, aby przygotować społeczeństwo do walki orężnej z rządem rosyjskim. Zmuszony znowu do opuszczenia kraju wyjeżdża do Anglji, gdzie pracuje, jak i poprzednio, w zawodzie drukarskim.

W Anglji St. Wojciechowski zapoznał się z ruchem kooperacyjnym, czyniącym wówczas wśród społeczeństwa angielskiego olbrzymie postępy. Wróciwszy jawnie w 1905 roku do kraju zajął się propagandą tego ruchu, widząc możność polepszenia doli materjalnej warstw pracujących, nie przy pomocy gwałtownych środków, nie prowadzących do celu, lecz przez stopniową ewolucję duchową i materjalną. W tym celu zakłada towarzystwo kooperatystów oraz tygodnik „Społem". W roku 1911 udało się wreszcie St. Wojciechowskiemu uzyskać od rządu rosyjskiego zatwierdzenie ustawy wz. towarzystw spożywczych. Zostaje wybrany na dyrektora związku.

Wojna zmusiła St. Wojciechowskiego do rozszerzenia zakresu swych prac. Powołany do współpracy w centralnym komitecie obywatelskim oraz komitecie m. Warszawy, wziął na siebie ciężki obowiązek dostarczenia ludności stolicy przedmiotów pierwszej potrzeby i obrony jej przed spekulacją i wyzyskiem w tym celu organizuje sekcję żywnościową, która oddała mieszkańcom stolicy nieocenione usługi.

Wobec zajęcia Warszawy przez niemców w r. 1915, jako delegat centralnego komitetu obywatelskiego, opuszcza kraj, aby roztoczyć opiekę sanitarną i żywnościową nad nieszczęsną ludnością polską, wygnaną przemocą ze swych siedzib na wieloletnią tułaczkę. Dzięki ofiarnej pracy i poświęceniu uratował dla Polski tysiące istnień ludzkich.

Równocześnie St. Wojciechowski, rozumiejąc konieczność powstania organizacji politycznej, która mogłaby reprezentować naród polski wobec państw ententy i rządu rosyjskiego, wstępuje do zjednoczenia międzypartyjnego, zostaje jego prezesem i nawiązuje stosunki z ententą, mające na celu podniesienie na forum międzynarodowem sprawy polskiej. Dzięki akcji zjednoczenia międzypartyjnego, następnie zaś komitetu narodowego w Paryżu oraz powstania armji generała Hallera — Polska mogła podpisać traktat z Niemcami, jako strona wojująca i zwycięska.

W roku 1918 St. Wojciechowski wraca do Polski, poświęcając się działalności współdzielczej oraz naukowej jako profesor wyższej szkoły handlowej.

Po upadku gabinetu Moraczewskiego obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Paderewskiego, którą piastował, aż do roku 1920, następnie zaś został delegatem prezydjum rady ministrów do spraw oszczędności państwowych.

W r. 1921 wraca znowu do życia społeczno-politycznego, jako kierownik związku stowarzyszeń współdzielczych, profesor w wyższej szkole handlowej i redaktor „Woli Ludu".

Po wypadkach grudniowych St. Wojciechowski obrany prezydentem Rzeczypospolitej, potrafił taktem, pojednawczością i własnym przykładem doprowadzić kraj do uspokojenia wewnętrznego. Prezydent Wojciechowski, jako ekonomista i polityk, widząc, do czego kłótnie wewnętrzne i katastrofalny spadek marki, a w związku z tym i rozstrój życia gospodarczego musi doprowadzić państwo, starał się zwrócić uwagę społeczeństwa, sejmu i rządu na konieczność poświęcenia szczególnej uwagi prawom gospodarczo-finansowym, popierając wszelkie usiłowania w tym kierunku. Gdy po ustąpieniu rządu Witosa, który położył podwaliny pod gmach sanacji skarbu, prezydent powołał rząd Wł. Grabskiego— społeczeństwo nazwało go rządem prezydenta, a następnie rządem naprawy skarbu. Został powstrzymany spadek marki, ustalony w rozchodach równych dochodom budżet państwa, zorganizowany bank

polski, wypuszczony złoty polski. Prezydent Wojciechowski, jako pierwszy obywatel Rzeczypospolitej, dawał zawsze narodowi przykład, jak postępować należy: zmniejszył znacznie wydatki własne i reprezentacyjne, zapisał się pierwszy na listę akcjonarjuszy banku polskiego, zawsze tam był obecny, gdzie tego interes narodu wymagał, wskazując społeczeństwu na te wielkie zadania, od których spełnienia zależy byt państwa, jak to spokój wewnętrzny, obrona granic i oświata szerokich mas obywateli. Przełom wewnętrzny społeczeństwa, jaki nastąpił, a szczególniej zwiększenie się wiary w własne siły narodu — zawdzięczać należy w znacznej mierze prezydentowi Wojciechowskiemu.

Kraj cały, który wkrótce po odzyskaniu niepodległości zaczął się staczać w niebyt nierządu, odrodził się i wzmocnił wewnętrznie. Nastąpił nowy cud uzdrowienia skarbu państwa polskiego pod przewodnictwem prezydenta Wojciechowskiego.

Gdy w dniu 8-go maja Polska obchodzi święto swego patrona, ś-go Stanisława —obchodzi również uroczystość imienin prezydenta Wojciechowskiego. W dniu tym prezydent ma z sobą naród cały, który śląc modły do Najwyższego o potęgę Polski, śle i za swego wybawiciela z niewoli moralnej. Od brzegów Bałtyku do sinych Tatr szczytów, od puszcz litewskich do zachodnich strażnic, naród cały składa hołd i cześć Swemu pierwszemu Obywatelowi oraz życzenia, by przez długie lata prowadził pomyślnie do potęgi i chwały nawę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W. Zembrzuski.

Stanisław Wojciechowski jako kooperatysta.



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, STANISŁAW WOJCIECHOWSKI.

Prezydent St. Wojciechowski, niezależnie od zasług, położonych na rozmaitych polach działalności społeczno - politycznych, zajmuje wybitne miejsce, jako działacz i teoretyk kooperacji.

W czasie pobytu w Anglji pod wpływem swego przyjaciela E. Abramowskiego — St. Wojciechowski zaczął studjować rozwijający się tam wówczas w szybkiem tempie ruch kooperacyjny. Wróciwszy do kraju w 1906 r., widząc specjalnie niezdrowe stosunki w zakresie handlu, oraz konieczność współdziałania z warstwą pracującą w jej pracy ewolucyjnej nad polepszeniem bytu, zajął się propagandą ruchu współdzielczego. W tym celu z gronem innych działaczy zakłada t-wo kooperatystów, obejmuje tam dział społeczno-wychowawczo-organizacyjny, oraz wydaje pierwszy w Polsce organ stowarzyszeń spożywców „Społem". Niestrudzenie przebiega kraj od końca do końca, wygłaszając odczyty, urządzając kursy, zakładając spółdzielnie i t. d. W 1908 r. organizuje I polski zjazd stowarzyszeń spożywców w Warszawie, który popchnął nadzwyczaj rozwój ruchu współdzielczego w kraju. Zjazd uchwala zorganizowanie przy towarzystwie kooperatystów biura informacyjnego, oraz związku towarzystw współdzielczych. St. Wojciechowski zostaje sekretarzem biura i kierownikiem wydziału organizacyjno - propagandowego, stronę zaś handlową obejmuje R. Mielczarski. Wówczas St. Wojciechowski pisze szereg publikacji.

Pierwsza jego praca w tej dziedzinie: „Ruch spółdzielczy i rozwój jego w Anglji" była wydana w 1907 r., a w ślad za nią ukazał się podręcznik p. t. „Jak założyć stowarzyszenie spożywcze?" Od 1906 do 1914 r., p. Wojciechowski jest redaktorem tygodnika „Społem", poświęconego kooperacji, gdzie pamieszcza wielką ilość artykułów i dłuższych studjów, które jednak osobno nie były wydane, z kooperatywach" (1912).

Wreszcie w 1911 r. rząd rosyjski zalegalizował ustawę związku towarzystw spożywczych z warunkiem, że związek będzie nosił nazwę „warszawskiego" nie zaś „polskiego", St. Wojciechowski został wybrany dyrektorem związku i kierownikiem wydziału organizacyjno-społecznego.

W okresie wojennym pracuje w c. k. o., a po powrocie z Rosji w dalszym ciągu prowadzi pracę w związku, organizuje w przeddzień wypędzenia niemców, wielki i gorący zjazd stowarzyszeń współdzielczych, referując na nim ideowe podstawy ruchu współdzielczego w Polsce. Równocześnie obejmuje katedrę historji i teorji kooperatyw w wyższej szkole handlowej.

W okresie 1919 — 1921 r. bierze wybitny udział w pracy politycznej, nie przestaje być równocześnie czynny w związku, gdzie został wybrany na prezesa rady i w tym charakterze przewodniczy zjazdowi związku w 1921 r., odkąd znowu poświęca się pracy współdzielczej aż do chwili wyboru na prezydenta Rzeczypospolitej.

Poza pracą praktyczną St. Wojciechowski studjuje w dalszym ciągu ruch współdzielczy, owocem czego było wydanie „Teorji i historji kooperacji", następnie zaś podstawowego i źródłowego, dzieła „Kooperacja w rozwoju historycznym" — wydawnictwa związku, str. 388 dużego formatu in quarto.

Dzieło to, które pragniemy tu specjalnie omówić, składa się z pięciu części. W pierwszej znajdujemy „wiadomości ogólne", dotyczące kooperacji, a więc spożywców, „zarobkujących", samoistnych wytwórców" i rolników.

W pierwszej części autor kreśli rozwój wszelkiego rodzaju zrzeszeń ludzkich od najpierwotniejszych do ostatnich czasów, odtwarza działalność pierwszych propagatorów kooperacji. Owena i Fouriera, następnie w znamiennym rozdziale, zatytułowanym „Metoda kooperacji", daje wyraz własnym poglądom. Autor przemyślał poglądy społeczne Mickiewicza, Cieszkowskiego, Supińskiego, zestawił je z poglądami ich rówieśników zachodnio-europejskich i ze współczesnemi teorjami Gidea, Faya, Lavergnea i innych koryfeuszów teorji kooperacji. Mickiewiczowskie „w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele" streszcza całą tę ideologię, która — zupełnie pomijając Marxa i całą apoteozę walki klas — nawiązuje wspólną nić pomiędzy współczesnym organicznym wzrostem nowych instytucji demokracji ekonomicznej a analogicznym ruchem ze środka zeszłego wieku.

Dziś, jak i wówczas, nasi myśliciele tego kierunku są w ścisłym związku z myślą zachodnio europejską. Autor uwydatnia to bardzo silnie, stawiając nam przed oczy poglądy Cieszkowskiego i Supińskiego, Owena i Fouriera, poglądy Edwarda Abramowskiego i własne obok Charles Gidea i Faya. Łączność z zachodnią Europą nie jest tu frazesem, lecz wyrazem najgłębszej spójni myśli i uczuć.

Wyzwalamy się z pod zmory niemieckiej ewangelji nienawiści Marxa i oddychamy ożywczem powietrzem francusko-polskiego realizmu idealistycznego, który daje nam bodźca do twórczych, celowych, praktycznych doświadczeń społecznych. Autor uważa podniesienie moralne i intelektualne za niezbędną przesłankę podniesienia materjalnego, a nad wszystkie góruje zrozumienie znaczenia woli.

„Kooperacja jest nie instynktownem, lecz celowem tworzeniem nowego świata przez ludzi moralnie i umysłowo wyższych" — pisze autor. (str. 47) —i tych ludzi radzi wybierać na kierowników kooperatyw, gdyż „nad umysłowością przeciętnego człowieka ciąży, jak zmora dusząca jego moc twórczą, rozpowszechnione przekonanie, że jest bezsilny w wywarciu jakiegokolwiek wpływu na zmianę, panujących stosunków, przystosowuje się więc niewolniczo do swojego otoczenia, zatraca łączność utajonych w duszy pragnień z czynem i dopiero widome znaki tryumfu tych pragnień w czynach pionierów pociągają go za sobą na drogę wyzwolenia".

Ruch współdzielczy dla autora jest przedewszystkiem ruchem moralnym: „bierze ludzi takimi, jakimi są, ale ogarniając ich i uspołeczniając ich interesy życiowe od najniższych do najwyższych przez praktykowanie braterstwa, robi z nich nowych ludzi, celowo usuwających wszystko to, co jest krzywdą i poniżeniem istoty ludzkiej" (str. 49).

Ten optymistyczny idealizm nie przeszkadza autorowi być realistą; przeciwnie, w najdrobniejszych szczegółach bada on warunki, w których rozwija się kooperacja i sposoby, które służą do jej rozpowszechnienia. Ideał ma być zrealizowany w życiu, to życie więc należy poznać i nagiąć do ideału.

To też w dalszych rozdziałach autor zapozna nas ze strukturą spółdzielni, z jej środkami materjalnemi, z metodami podziału zysku, ze szkołami kooperatywnemi, z głównemi cechami, definicja i klasyfikacją spółdzielni.

Charakterystyczne w tych wywodach jest to, iż autor — oświetliwszy krytycznie całą ogromną literaturę przedmiotu — stawia na równi wszystkie rodzaje kooperatyw; żąda tylko, aby odpowiadały one pewnym warunkom, które ujmuje w następującą definicję:

„Spółdzielnia — to dobrowolny związek nieograniczonej liczby osób, mający na celu zaspakajanie gospodarczych i kulturalnych potrzeb członków na zasadach wzajemnej pomocy i demokratycznego równouprawnienia, zgodnie z interesem publicznym" (str. 106). A więc każdy związek, który istnieje „jako wyraz dobrej woli osób zainteresowanych", nie ogranicza ich liczby, zaspokaja ich potrzeby gospodarcze i kulturalne, działa „na zasadach wzajemnej pomocy i demokratycznego równouprawnienia, które nie uznają żadnych przywilejów z tytułu posiadania i odbierają kapitałowi naczelne stanowisko i płynące ztąd dochody", które jest prowadzone „w duchu niesamolubnym", uzgadniając „prywatno gospodarcze interesy członków z ogólnogospodarczym, publicznym interesem" — każdy taki związek jest spółdzielnią.

Następne części dzieła są poświęcone specjalnym typom kooperacji. Kooperację spożywców autor bada na gruncie angielskim, tam, gdzie ona powstała i najwięcej się rozwinęła. Ogólnie autor zaznajamia nas ze stanem ruchu we wszystkich krajach w roku 1920-ym, przytaczając dane cyfrowe. Spółdzielnie budowlane i ubezpieczeniowe również wzięte są pod uwagę.

Pod mianem kooperacji „zarobkujących" (część trzecia) autor studjuje koperatywy wytwórcze na gruncie Francji i Anglji, oraz kooperatywy pracy (artele) na gruncie włoskim.

Kooperacji „samoistnych wytwórców poświęcona jest część czwarta: wchodzą tu spółdzielnie rzemieślników w Niemczech, jak również spółdzielnie kredytowe Schultze-Delitscha i włoskie banki ludowe Luzziatiego.

Kooperacji rolników poświęcona jest ostatnia część, bardzo obszerna (str. 295 — 382). Autor szczegółowo bada kooperację rolniczą na gruncie Danji i z oczywistą sympatją traktuje związek, jaki w tym kraju istnieje pomiędzy przeważającą kooperacją rolniczą a kooperacją spożywczą. Związek jest oparty na zasadach federalistycznych i nie wyłącza autonomji i specjalizacji każdego z dwu typów. Uwzględnione są następnie t. zw. „syndykaty rolnicze" we Francji, kasy wiejskie Reiffeisena, spółdzielnie dla przeróbki (maślarnie, wędzarnie itd.)

Całość jest rezultatem ogromnej pracy i wielkiej erudycji, a jednocześnie zawiera ciekawe indywidualne poglądy i stanowi trwały nabytek piśmiennictwa ekonomicznego.

St. Wojciechowski zasłużył się ojczyźnie, przeszczepiwszy angielski ruch na polską glebę, i pozostanie nazawsze w dziejach polskiej współdzielczości, jako ten, którem podłożył trwałe podwaliny pod wielki gmach organizacji współdzielczej w Polsce.

J. Kurnatowski,
prof. szkoły nauk politycznych.

Ostrożnie z podnoszeniem cen!

Kara 9 miljardow marek i 4 tygodnie aresztu.

Sosnowiec, 8 maja.

Z ministerjum skarbu otrzymaliśmy zawiadomienie następujące:

„Nabyte w ciągu szeregu lat wskutek ciągłego spadku marki przyzwyczajenie do stałego podnoszenia cen towarów, nie są należycie sparaliżowane przez kilkomiesięczny okres stabilizacyjny. (obecny kurs złotego, równającego się 1,800 000 mk. trwa niezmiennie 3 miesiące.

Moment przerachowania cen z waluty markowej na złotową jest wyzyskany w kierunku podbijania cen Dzieje się to bądź drogą zaokrąglania sumy otrzymanej z przeliczenia, bądź przez podnoszenie cennika markowego przed przeliczeniem, bądź wreszcie przez podnoszenie w kilka dni po przeliczeniu cen złotowych.

Wszystko to jest niezmiernie szkodliwe dla sprawy sanacji waluty, której utrwalenie winno być troską każdego obywatela i musi znaleźć przeciwdziałanie ze strony ogółu konsumentów. Przeciwdziałać temu można przedewszystkiem przez szukanie tańszych źródeł zakupu i powstrzymywanie się z nabywaniem tych towarów, które bez uzasadnionej przyczyny drożeją. Wobec obfitego zaopatrzenia rynku we wszelkiego rodzaju produkty i towary ten sposób walki z drożyzną uważać należy za bardzo skuteczny.

Oprócz tego zakusy drożyźniane kupców przy przeliczeniu cen są wykroczeniem wyraźnie przewidzianym przez rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, które przewiduje grzywnę do 5,000 złotych i areszt do 4-ch tygodni za przekroczenie przepisów o relacji marki polskiej do złotego. W myśl tego rozporządzenia, zarówno sądy, jak i władze administracyjne zastosują przepisy z jaknajwiększą surowością. Zadanie to będzie tem łatwiejsze, iż obecnie przy stabilizacji waluty odróżnienie lichwy i paskarstwa od uczciwego handlu staje się możliwe".

Podział akcji banku polskiego.

Warszawa, 7 maja.

Ostateczne zestawienie podziału zapisów na akcje banku polskiego jeszcze nie jest gotowe, gdyż niektóre pozycje nie są jeszcze uzgodnione. Jednakże ostateczne wyniki nie mogą się już różnić znacznie od dotychczasowych danych. Z ogólnej liczby miljona akcji nabyły: banki 13,1 procent, współdzielnie kredytowe 1,2, przemysł 38,3 (w tem przemysł górniczy 8.3, hutniczy 5, włókienniczy 9.7, cukrowniczy 6.7, gorzelniczy 2.2 i rolniczy 6.7), syndykaty rolnicze 0.7, kółka rolnicze 0.1, związki ziemiańskie 0.5, różne spółdzielnie 0.8, handel, transporty, ubezpieczenia 10.4, miasta i gminy 1.6, komu-

nalne kasy oszczędności 0.4, różni 1.6, urzędnicy wojskowi i zawody wyzwolone 23.6, skarb 1 procent.

Zestawienie terytorjalne przedstawia się: dawna Kongresówka 67.3, Górny Śląsk 12, Wielkopolska i Pomorze 10.7, Małopolska 7.3, Śląsk Cieszyński 1.4, Kresy Wschodnie 1.3. Liczba akcjonarjuszy wynosi 69.876 bez zapisów w ministerjum skarbu, dotychczas jeszcze bankowi polskiemu niedostarczonych.

Wieści ważne.

— Nadeszło do sejmu i senatu zaproszenie do wzięcia udziału w dziesiątem plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji parlamentarnej dla spraw handlowych. Posiedzenie to odbędzie się w Brukseli, pod patronatem króla belgijskiego w dniach 23 do 26 czerwca b. r.

— Przedstawiciel komisarjatu spraw zagranicznych w Charkowie złożył generalnemu konsulowi Rzeczypospolitej p. Swirskiemu w dniu 3-go maja wizytę gratulacyjną z powodu święta narodowego Polski i prosił o zakomunikowanie rządowi Rzeczypospolitej wyrażonych uczuć i życzeń.

— Dnia 4-go b. m. wieczorem 15-tu ludzi zbrojnych przekroczyło granicę w pobliżu wsi Alamowo pow. święciańskiego. Napastnicy, steroryzowawszy mieszkańców, dopuścili się rabunku, poczem udali się w kierunku granicy. Władze policyjne zarządziły pościg. Są dane, że napadu dokonał oddział szaulisów litewskich.

— Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej odrzucono w trzeciem czytaniu wszystkimi głosami, prócz p. p. s. i żydów, ustawę, ustalającą ceny paszportów zagranicznych na 30 złotych. Głosowanie to jest wynikiem oświadczenia przedstawiciela rządu dyrektora Zaczka, że otworzenie granic państwa dla wywozu walut byłoby w okresie sanacji szkodliwe.

— Dyrektor francuskiej ligi morskiej Romdesaint wyjechał dnia 6-go b. m. do Warszawy, skąd zamierza rozpocząć zwiedzanie Polski. Na dworcu zapewnił on korespondenta „agencji wschodniej“ o głębokiej przyjaźni, jaką żywi dla Polski.

— Działalność duchowieństwa litewskiego i jego angażowanie się w czynnej polityce wywołuje oburzenie pewnej części społeczeństwa litewskiego. Ostatni „Lietuvos Zimos“ daje wyraz smemu oburzeniu z tego powodu.

— W prasie gdańskiej ukazały się wiadomości, jakoby wielu polskich inspektorów celnych w Gdańsku należeć miało do korpusu oficerów armji czynnej. „Baltische Presse“ stwierdza na podstawie wiarogodnych informacji, iż między licznymi celnikami polskimi w Gdańsku niema ani jednego oficera czynnego. Jeżeli wśród nich znajdują się oficerowie rezerwy, jestto zupełnie zrozumiałem, ponieważ w Polsce obowiązuje powszechna służba wojskowa. Dziennik wyraża ubolewanie, że rzeczy, które same przez się są zrozumiałe, wywołują nieporozumienia.

— Rokowania rosyjsko-holenderskie zostały przerwane na czas nieokreślony. Różnica zdań, która się uwydatniła przy tem była tak wielka, iż dalsze rokowania okazały się bezprzedmiotowe.

Wystąpienie polskich komunistów.

Moskwa, 7 maja.

Z Charkowa komunikują szczegóły zgromadzenia, jakie odbyło się w polskim klubie robotniczym. Zgromadzenie poświęcone było omawianiu sprawy mniejszości narodowych w Polsce i miało bardzo burzliwy przebieg. Cały szereg komunistów polskich, jak to Konarski, Wiśniewski i inni, wygłosili mowy, krytykując politykę rządu polskiego, a w szczególności stosunek do mniejszości narodowych. Z inicjatywy komunisty polskiego Rudnickiego odbyła się następnie demonstracja uliczna ze śpiewami pieśni rewolucyjnych; demonstranci wysłali delegację do prezydjum ukraińskiego kom. wyk. z żądaniem przedsięwzięcia ostrych kroków w celu obrony interesów mniejszości narodowych w Polsce. Do manifestacji przemawiał sekretarz centr. kom. wyk. Ukrainy — Bucenko, witając robotników polskich i zapewniając, że rząd Ukrainy sowieckiej zwróci się z protestem do rządu polskiego. Następnie manifestacja skierowała się ku lokalowi konsulatu polskiego, jednakże milicja konna przeszkodziła temu. Manifestacja zakończyła się spaleniem na środku ulicy figury, ubranej w mundur żandarma polskiego. Dopiero w nocy milicja konna rozproszyła ostatecznie manifestantów.

Zatarg sowiecko - niemiecki.

Berlin, 7 maja.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze o zatargu niemiecko-sowieckim:

Konflikt z powodu zajścia w rosyjskiej misji handlowej przybiera formy poważniejsze, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Współnota gospodarcza Niemiec i Rosji jest zbyt ważnym atutem politycznym, abyśmy mogli zrozumieć tę politykę ukłóć, która wywołuje tylko radość wspólnych wrogów Niemiec i Rosji. Jest jednak czas najwyższy, aby wyjaśniono ostatecznie stosunek rozmaitych rosyjskich misji do rzeszy. Nie ulega wątpliwości, że budynek rosyjskiej misji handlowej nie korzystał z prawa eksterytorjalności. W dniu 6 maja 1921 przyznano szczególne przywileje kierownikowi misji i kilku innym osobom. Byłoby więc rzeczą ogólnie niezrozumiałą, gdyby rząd z tego powodu starał się usprawiedliwić przed rządem sowieckim.

Utrzymanie poprawnych stosunków z Rosją sowiecką wymaga jasnego podziału pomiędzy dyplomatycznemi przedstawicielami i innymi rosyjskimi urzędnikami. Słabość, z jaką postępuje urząd dla spraw zagranicznych w tej sprawie skłania sowiety do mieszania się w wewnętrzne sprawy niemieckie pod pozorem czynności dyplomatycznych. Policja pruska ma prawo szukać w gmachu misji handlowej zbiegłych obywateli niemieckich. Prawo to miałaby nawet wtedy, gdyby misja handlowa korzystała z prawa eksterytorjalności, który to wypadek tu nie zachodzi. Sposób w jaki przemawia rosyjski ambasador do urzędu dla spraw zagranicznych jest zupełnie niezwykły, w każdym zaś razie nie na miejscu. Gdyby zaś ponadto komuniści niemieccy mieli użyć tego konfliktu za pozór do urządzenia demonstracji ulicznych, to każda próba politycznego zużytkowania tego konfliktu zostanie w zarodku stłumiona.

Mordercy i podpalacze przed sądem doraźnym.

Sosnowiec, 8 maja.

Niedawno donosiliśmy o tem, jak pies policyjny Nero z Sosnowca wytropił morderców i podpalaczy, którzy w nocy z 14 na 15 kwietnia r.b. we wsi Tczyce, pow. miechowskiego, wymordowali całą rodzinę Rosołów i spalili zabudowania.

Pies Nero wytropił 3 przestępców: Franciszka i Jakóba Bartosików oraz Józefa Łyczaka.

W krytyczną noc sąsiedzi Andrzeja Rosoła spostrzegli pożar. Gdy przybiegli na pomoc, zobaczyli przez okno leżące na łóżku pokrwawione zwłoki Andrzeja Rosoła, jego żony Józefy i sześcioletniej córki, Julji. W zgliszczach znaleziono później jeszcze zwłoki 9-miesięcznego dziecka, Heleny Rosołówny.

Ciała czworga zamordowanych miały na sobie ślady licznych ran. Stwierdzono brak pierzyny i poduszek, które zabrali z sobą mordercy.

W śledztwie podejrzenie o popełnienie morderstwa i podpalenia padło na Bartosików i Łyczaka.

Trójka ta jutro o godzinie 10 rano zasiądzie na ławie oskarżonych w sądzie doraźnym w Sosnowcu.

Kronika.

Kalendarzyk.

8 Czwartek.	Dziś Stanisława. Jutro Izydora Grzeg. Wsch. słońca 4. Zach. „ 7.08

Życzenia imieninowe.

Miej złotych dużo, choćby pełen wór,
Oraz odziedzicz drugie tyle w spadku.
Choć wiele ludzkich nazdzierałeś skór,
Z majątkowego niech zwolnią podatku
I bądź szczęśliwy zupełnie, lub prawie.
Tego Ci życzę, panie Stanisławie.

Jedź do Krynicy na sercowy łów,
Niechaj mąż Twemi łzami się poruszy
I ile w moich życzeniach jest słów,
Niech Ci wiosennych kupi kapeluszy.
Chodź na dancingi, poznawszy się z jawą,
Tego Ci życzę, pani Stanisławo.

Niech manicurem lśni paznokci rząd.
Niech palce wprawne w takt serduszka w łonie,
Nim zamażpójściem zrobi wielki błąd,
Zagrają shimmy jej, na Remingtonie,
Niech ma takiego, co warg pożar gasi.
Tego dziś zasię życzę pannie Stasi.

Ćwierk.

Wstyd. Wzorem innych miast, grono osób chce zawiązać w Dąbrowie oddział ligi napowietrznej obrony państwa. Niestety, dzięki dziwnej obojętności miejscowej inteligencji wyznaczane dwukrotnie już zebrania nie dochodzą do skutku. Onegdaj np. na 50 rozesłanych zaproszeń przybyło na posiedzenie zaledwie 5 osób. W danym wypadku nie można twierdzić, iż inteligencja tutejsza nie zdaje sobie sprawy z ważności akcji, jaką jest przyjście z pomocą państwu celem utworzenia potężnej floty napowietrznej, lecz należy złożyć to na karb zobojętnienia i lekceważenia z jakim traktuje się najżywotniejsze sprawy państwowe, społeczne i gospodarcze.

Wiemy z pism, iż niektóre samorządy ufundowały już swoim sumptem własne samoloty, w Dąbrowie zaś nie zdołano dotychczas zorganizować nawet komitetu, który poza zbieraniem ofiar na wspomniany cel, nie miałby innej pracy. Uważając, iż Dąbrowa mimo wszystko musi przyłączyć się do akcji ogólnej, wyznaczono jeszcze jedno zebranie, które odbędzie się w magistracie we wtorek dnia 13 b. m. o godz. 7 wiecz. Organizatorzy liczą na to, iż wszystkie osoby zaproszone przybędą tym razem na posiedzenie.

Nowy rodzaj podatku. Skutkiem zaprowadzenia we wszystkich urzędach państwowych oszczędności, zaczynają ujawniać się w niektórych wypadkach objawy, które nie zawsze zaliczyć można do pożądanych. Jak się np. dowiadujemy, nauczycielstwo szkół powszechnych opodatkowało się na wydatki kancelaryjne dla inspektoratu szkolnego i na utrzymanie telefonu.

W samem opodatkowaniu się nie byłoby nic zdrożnego, chodzi jednakże o to, iż podobny objaw może być precedensem do stworzenia pewnego systemu, mającego na celu zdobywanie nienaturalnych źródeł pokrycia. Wiemy wszyscy, iż nauczycielstwo szkół powszechnych pobiera takie wynagrodzenie, iż miasta nasze muszą pomagać mu, wypłacając pewne dodatki, to też sprawa pokrycia wydatków na utrzymanie kancelarji inspektoratu winna być rozwiązana w inny sposób, w przeciwnym bowiem razie moglibyśmy doczekać się faktu, iż do akcji tej mogłyby zostać wciągnięte dzieci szkolne, co byłoby objawem wręcz szkodliwym.

Sądzimy, iż wraz z oszczędnościami na materjałach piśmiennych itp., należy zmniejszyć ilość urzędników, a wówczas wystarczy piór i papieru.

Flagi w dniu imienin prezydenta. Dziś, jako w dniu imienin prezydenta Rzeczypospolitej, wielu z pośród właścicieli domów postanowiło wywiesić flagi narodowe. Za przykładem ich powinniby iść wszystkie instytucje i inni gospodarze domów, aby uczcić w ten sposób pierwszego obywatela Polski.

Roboty miejskie. Magistrat będziński uruchomił betonjarnię miejską, gdzie wyrabiane są płyty chodnikowe, krawężniki i t. p. przedmioty, potrzebne do robót miejskich. Obecnie przy robotach miejskich zatrudnionych jest około 60 robotników, o ile zaś miasto otrzyma pożyczkę, roboty zostaną znacznie rozszerzone.

— W Dąbrowie przy robotach miejskich pracuje dotychczas około 100 robotników, wkrótce jednakże ilość ta będzie zwiększona, miasto bowiem rozpocznie przebudowę i doprowadzenie do możliwego stanu jeszcze kilku ulic.

Zawiadomienie. Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskiem Z. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej rozpocznie się 19 maja r. b. Gimnazjum to posiada prawa szkół państwowych. 3187

Odczyt. Dziś w resursie dąbrowskiej odbędzie się o godz. 7 wiecz. interesujący odczyt W. Sieroszewskiego p. t. „Dusza wschodu i zachodu“, ilustrowany licznemi przezroczami. Odczyt ten będzie powtórzony w piątek na Saturnie.

Konferencja komitetu radjotelefonicznego. Z powodu przybycia niedostatecznej liczby zaproszonych na poniedziałkową konferencję komitetu radjotelefonicznego w lokalu oficera instrukcyjnego przy p. k. u. w Sosnowcu, konferencję tę odłożono na jutro, na godz. 7 wiecz. Zaproszono przeszło 40 osób, przypuszczać więc należy, że tym razem zbierze się dostateczna ilość osób, które chętnie zajmą się utworzeniem wśród młodzieży sekcji radjotelefonistów.

Wznowienie robót. Przerwane w okresie zimowym roboty ziemne i konserwacyjne przy odbudowie zamku będzińskiego zostały obecnie wznowione. Ponieważ tow. opieki nad górą Zamkową posiada pewien zapas gotówki i na przyrzeczoną pomoc w postaci rąk roboczych ze strony władz wojskowych i młodzieży szkolnej, jest nadzieja, iż w tym roku odbudowa pamiątki historycznej zrobi znaczne postępy.

Nadesłane.

Przeniesienie urzędu. Ekspozytura urzędu śledczego, mieszcząca się dotychczas w gmachu komendy powiatowej w Będzinie, została z dniem dzisiejszym przeniesiona do lokalu po sadzie okręgowym przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu.

Wymiana znaczków pocztowych markowych na groszowe odbywać się będzie w urzędzie pocztowym w Sosnowcu tylko w ciągu dwuch dni, t. j. dziś i jutro.

Ze sportu. Budzace ogromne zainteresowanie wśród kół sportowych zawody w piłkę nożną pomiędzy k. s. „Wawel“ i z Krakowa i t. s. „Victoria“ i odbeda się dziś na boisku t. s. „Victoria“ na Pogoni przy ul. Dlugiej o godz. 4-ej po południu. Drużyna „Victorji“ będzie musiała grać nadzwyczaj ambitnie i sprawnie, aby osiągnąć honorowy wynik zawodów z tak poważnym przeciwnikiem. O godzinie 2-ej pop. przedmecz. Zawody odbędą się bez względu na stan pogody. 3160

Wciąż to samo. Pisaliśmy już kilkakrotnie o dziwnych praktykach. stosowanych przez władze skarbowe przy rozdzielaniu koncesji na sprzedaż wódek. Obecnie nr. dowiadujemy się, iż pewnej wdowie po zabitym przez bandytów policiancie odmówiono tego rodzaju pozwolenia. powołując się na ustawę, która. jak większość naszych rozporządzeń, jest tego rodzaju iż można ją w różny sposób interpretować. Najciekawszą jednak jest rzeczą, iż żydzi, nie odpowiadający wymaganym przez ustawę warunkom na prowadzenie podobnych przedsiębiorstw, otrzymują je bez trudności, natomiast inwalidzi i wdowy nie mogą tego uzyskać.

Wyjaśnienie. Na skutek notatki p. t. „Zapytanie“, umieszczonej przed kilku dniami w „Iskrze“, otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż wiadomość ta jest wręcz fałszywą i powstała na tle niezdrowej konkurencji, magistrat bowiem nikomu budowy odcinka wspomnianej drogi nie oddał w przedsiębiorstwo, lecz prowadzi roboty sam.

Co do przyjmowania robotników, magistrat kieruje się zasadą, iż pracę muszą otrzymać przedewszystkiem ludzie miejscowi bez względu na ich przynależność do tej lub innej partji. Ponieważ stwierdzono, iż niektórzy z ojców miasta stale dążą do dyskredytowania zarządu miejskiego i jego poczynań, magistrat wyciągnie z tego konsekwencje, oddając tego rodzaju sprawy do rozpatrzenia plenum rady miejskiej.

W sprawie ustalania cen. W związku z naszą notatką w numerze wczorajszym prezydjum delegacji do walki z drożyzną w Sosnowcu zwołało na sobotę posiedzenie w sprawie ustalenia cen w złotych dla restauracji i zakładów fryzjerskich.

Koniec strajku w fabryce Dietla. W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie trwającego już od dłuższego czasu strajku w fabryce Dietla. Zarówno przedstawiciele zarządu fabryki, jak i robotników zgodzili się na wniosek inspektora pracy, inż. Gallota, który zaproponował, aby robotnicy powrócili do pracy, a pertraktacje w sprawie obniżki płac mogą trwać w dalszym ciągu bez strajku. Nie będzie wówczas ponosiła strat ani jedna, ani druga strona. Wobec przyjęcia wniosku inspektora pracy, fabryka już jutro zostanie uruchomiona.

Swięto sadzenia drzewek. W dniu 26 IV r. b. odbyło się w Gołonogu święto sadzenia drzewek. Po odprawieniu uroczystej mszy św., 11 drużyna harcerska im. Romualda Traugutta wraz z dziećmi szkoły powszechnej, pozostającej pod kierownictwem p. St. Broka, oraz z kilkoma chętnemi do pracy, obsadziła górę kościelną w Gołonogu drzewkami. Zasadzono około 2.000 drzewek różnego gatunku jako to: świerki, brzozy i jodły. Dobrzeby było, gdyby i inne drużyny harcerskie oraz kółka oświatowe poszły za przykładem Gołonoga.

Zmniejszenie się ilości bezrobotnych. Skutkiem uruchomienia szeregu budowli i robót publicznych, liczba bezrobotnych w Zagłębiu znacznie spadła.

W tym roku zawód spotkał zawodowych bezrobotnych, magistraty bowiem przyjmują do pracy tylko robotników, którzy skutkiem zastoju w przemyśle pozbawieni zostali źródła zarobku.

Większość przybyłych do Zagłębia bezrobotnych z innych miejscowości, wyjeżdża do robót polnych lub do Francji.

Szkutnik nie Kukiela. W notatce, zamieszczonej w numerze wtorkowym podaliśmy, iż pierwszą nagrodę w wyścigach cyklistów otrzymał p. Kukiela. Dowiadujemy się, że pierwszą nagrodę otrzymał p. Szkutnik a nie p. Kukiela, co niniejszym prostujemy.

„Cukierki szczęścia“. Zabiegliwy zarząd straży ogniowej ochotniczej ze swym prezesem dyrektorem Zachertem na czele, chcąc przysporzyć funduszu tak pożytecznej instytucji urządza od dnia dzisiejszego do niedzieli włącznie sprzedaż na ulicach i w lokalach publicznych w Sosnowcu, Dąbrowie i Będzinie bombonierek z cukierkami (tylko po 2 miljony). W niektórych z nich znajdować się będą bony, na otrzymanie złotego zegarka, platerowanego nakrycia stołowego i t. p., razem z górą sto fantów. A więc będziemy mieli sposobność przyjścia z pomocą obrońcom mienia naszego, a szczęśliwi wybrańcy losu otrzymają pamiątkowe, b. wartościowe przedmioty. Cukry w bombonierkach ofiarowane są łaskawie przez znaną warszawską fabrykę cukrów M. Czapliński.

Wybuch. Pod okno mieszkania Fr. Domagały, zam. w Sielcu przy ul. Barbary nr. 2, nieznani sprawcy pod ożyli materjały wybuchowe, poczem wywołali eksplozję. Wskutek wybuchu wypadły szyby z okien całego domu. Straty wynoszą około 300 milj. mk. Wypadku z ludźmi nie było. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Z kina „Zacisze“. Hrabia Charolais! Przez cały ubiegły tydzień zapowiadaliśmy wystawienie szeregu pięknych obrazów, to jednak co obecnie widzimy na ekranie tego kina przechodzi najśmielsze nasze oczekiwania. Takiego tematu, takiej gry, takiego napięcia dramatycznego jak w tym obrazie Sosnowiec jeszcze nie widział i nie odczuwał. Córka Mia May Ewa nietylko oddziedziczyła talent matki, lecz dzięki swej urodzie, młodości i niezwykłej wprost mimice czarujące widza każdem swem ruchem i spojrzeniem. Dramat rodziny Charolais, który rozegrał się kilkaset lat wstecz, staje obecnie przed naszemi oczyma w całej swej potworności i ohydzie i zaprawdę historja dziś dopiero za pomocą filmu, daje świadectwo prawdzie.

Kradzieże. Jankiowi Zmyślanemu, zam. w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 3, nieznani złodzieje, po wyjęciu szyby z okna skradli artykuły spożywcze wartości 130 milj. mk.

— Andrzejowi Czajkowskiemu zam. przy ul. Jasnej nr. 14 skradziono z komórki 4 kury. Strata wynosi około 100 milj. mk.

— Marjanowi Grusowi, zam. przy ul. Alei 22, skradziono na dworcu dowody osobiste i 1.400 miljonów mk.

Z teatru.

Dziś popołudniu Leo Belmont poruszy na swojej prelekcji zajmujący temat o frapującym tytule „Grzech kobiety?“. Początek odczytu o g. 4-ej popoł. Ceny miejsc od 5 złotych niżej.

„Ten, którego biją po twarzy“. Dziś wieczorem sztuka Leonidasa Andrejewa, w której mistrzostwo główną rolę bohatera „Tena“ wykona znakomity jej odtwórca Wojciech Brydziński, dla którego specjalnie dyrekcja wznowiła sztukę, wyposażając w specjalne nowe dekoracje, jak i wystawę.

Piątek—Parnell i Pawliszczew, niezrównani tancerze, świetni wykonawcy tańców charakterystycznych, klasycznych, jak i najmodniejszych salonowych, którzy w Warszawie w teatrze „Nowości“ są ulubieńcami publiczności, wystąpią u nas raz tylko jeden. Weźmie w nim również udział świetny humorysta teatrów stołecznych Bolesław Kamieński, tak zw. „najmołeszy“ i najładniejszy humorysta; część muzyczna spoczywa w rękach Tadeusza Markowskiego. Początek o g. 8 i pół wiecz.

Miejska krakowska operetka wystąpi u nas gościnnie raz tylko jeden w sobotę wieczorem. Odegrana będzie ostatnia nowość, nieznana w Sosnowcu „Szalona Lola“ w tytułowej roli z p. Janiną Kozłowską, oraz w rolach głównych z Ludwikiem Sempolińskim i Marją Czerniawską. Tańce i ewolucje baletmistrza E. Wejmara. Orkiestra pod kierunkiem doskonałego kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. „Szalona Lola“ nie schodzi z repertuaru teatru miejskiego w Krakowie, z w Warszawie w teatrze „Renaissance“ grana była z olbrzymim powodzeniem, jak również na wszystkich scenach europejskich.

Niedziela dwa przedstawienia: popołudniu po cenach do połowy zniżonych farsa dostępna tylko dla dorosłych „Ananas“; wieczorem po raz ostatni „Mazepę“ Juljusza Słowackiego z udziałem pierwszego tragika scen polskich, w roli wojewody, Stan. Knake-Zawadzkiego, z W. Brydzińskim w roli Zbigniewa. Nowe dekoracje oraz kostjumy.

Bilety wcześniej nabywać można na powyższy repertuar w dziennej kasie teatru H. Czarneckiego.

Ofiary.

Ofiarę na dzieci w Granicy przeznaczył właść. sklepu spożywczego R. T. z p. K. 5 miljonów, jako różnicę wynikłą zpowodu obliczenia.

Zamiast wianka na trumnę świętej i czcigodnej pamięci Marji z Olszańskich Kawalskiej na chleb głodnym dzieciom 10 milj. składa Jan Wszelaki, sędzia.

Na domy akademickie w Krakowie dyrektor H. Siwczyński z kopalni Saturn zamiast udziału w dancigu mk. 20.000.000.

Na Instytut Gazowy tytułem kar składa Józef Czajka mk. 5 miljonów.

Zamiast wieńca na grób ś. p. inżyniera Mieczysława Rudowskiego, składają na budowę domów akademickich 100.000.000 marek St. Grabianowski i S-ka w Katowicach.

Na dom akademicki w Krakowie, Architekt Kamiński, złożone przez Cech mistrzów budowlanych w Będzinie z okazji wręczenia dyplomów nowym mistrzom Romanowskiemu, Sierpińskiemu, Witwickiemu, Lewandowskiemu, Sobotowskiemu 100.000.000 mk.

— Bezpośrednio do kasy chrześcijańskiego t-wa dobroczynności w Sosnowcu złożyli WWPP.: Mieczysław i Zofia Cimoszkowie 20 mil., Polskie Zakłady Siemons 10 zł., Jadwiga i Franciszek Dobrowolscy 15 milj., M. i A. Straszewiczowie 10 milj., Odlewnia stali Woźniak i s-wie 10 milj., Jan Obuchowicz, Stan. Plodowski, E. Pladek, mecenas Kozielski po 5 miljonów, firma „Maruszewski i Pędzich“ 3 zł., na listę Zygmun. Jędralskich 4 milj., na listę Kazimierza Rogowskiego 2 miljony, A. Brożyna, Stefan Wiszniewski, Władysław Swiatowski po 2 miljony, Edmund Kozłowski 1 milj.

Ze Śląska.

Unieszkodliwiona banda szantarzystów. Pod koniec roku 1921 i w początkach r. 1922 grasowała w katowickim powiecie banda opryszków z osławionymi bandytami Górskim i Pilarskim na czele, która była postrachem całej ludności. Bandyci napadali na składy, na gospodarstwa, na pojedyńczych przechodniów, którym odbierali wszystko co mieli przy sobie. Licznych napadów dokonano wtedy m. in. w Wirku, Józefowcu, Laurahucie, Siemianowicach, Bytkowie, Michałkowicach i Czeladzi. Banda ma także kilka mordów na sumieniu. W jesieni r. z. zasądzono 8 członków bandy Górskiego na obostrzone więzienie od 10 do 15 lat, i rozprawę przeciwko „przywódcy“ Pilarskiemu odłożono, gdyż zachorował na płuca.

Sprawą jego zajmowała się we wtorek katowicka izba karna. Opryszkowi udowodniona 8 zbrodni. Za każdą z nich prokurator domagał się po 6 lat domu karnego razem 48 lat, wobec tego jednak, że ustawa przewiduje jako największą karę 15 lat domu karnego, żądał najwyższej kary i 10 lat utraty praw obywatelskich. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora. Zbrodniarz z cynicznym spokojem przyjął wyrok.

Proces prasowy o zdradę stanu. Wydawca znanego organu separatystycznego „Głosu Górnego Śląska“ Jan Kustos, odpowiadał w środę przed katowickim sądem okręgowym z oskarżenia prokuratorji, zarzucając mu zdradę stanu. Rozprawy potrwają prawdopodobnie kilka dni, gdyż powołano wielu świadków tak ze strony oskarżającej, jak i ze strony oskarżonego.

Także „jubilat“. Przed sądem w Katowicach odpowiadał pewien człowiek, poprzednio już 27 razy karany sądownie za różne występki. Tym razem udowodniono mu zajmowanie się przemytnictwem, za co, jako 28-karę otrzymał 6 tygodni więzienia.

Z kraju.

Warszawa. We wsi Danilowie, gm. Poświetne, pow. Wysoko - Mazowieckim niewykryci zbrodniarze wymordowali rodzinę Aleksandra Pietrasewicza, składającą się z 8-miu osób. Morderstwa dokonano w celu rabunkowym.

Lida. W Lidzie władze wojskowe aresztowały osobnika, podającego się za urzędnika 7-mej kategorji Bolesława Przewalskiego, który występował jako „eksponowany szef urzędu wojskowo-kryminalnego w Warszawie“. Urząd taki nie istnieje. Zachodzi podejrzenie, że jestto znany szef bandy, operującej na kresach Mucha Michalski. Przy aresztowanym znaleziono 5 rewolwerów, ponadto w mieszkaniu kompromitujące dokumenty i znaczną ilość złota. Aresztowany występował jako major Kamiński, Rowicki i t. d. Władze posiadają poważne doniesienia, że jest on szefem bandy, która operowała w szczuczyńskiem.

Przy aresztowanym znaleziono szereg dokumentów, przy pomocy których ułatwiał on pewnym osobom swobodne poruszanie się na kresach wschodnich.

Wilno. Jak już donosiliśmy, w związku z 1 maja dokonano w Wilnie aresztowania kilkudziesięciu osób, przeważnie tak zw. „solidnych kupców“, którzy zamiast handlu uprawiali szpiegostwo na rzecz bolszewików i niemców na szeroką skalę. Pisma donoszą, że nici szpiegowskie brały swój początek z Moskwy i Charkowa i prowadziły przez Wilno do Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Zagłębia Dąbrowskiego, Lwowa, Krakowa i Gdańska.

Władze wileńskie rozesłały depesze o niezwłocznem aresztowaniu wykrytych niebezpiecznych osobników, co już dokonano we Lwowie, Krakowie, Częstochowie i Łodzi.

Od władz gdańskich zażądano również wydania prowadzących tam robotę na szkodę Polski szpiegów.

Aresztowani mieli łączność z wyłapanymi poprzednio szpiegami na Wołyniu, mając jednocześnie wystąpić we wszystkich miejscach w dniu 1 maja.

Wykrycie opryszków zniweczyło ich plany i przeraziło mieszkańców Wilna i okolicy.

Jaworów. W Lipinie, powiat Jaworów, 4-letni Józef Guzik, syn gospodarza z Lipiny palił pokryjomu na strychu papierosa. Z odrzuconego niedopałka powstał pożar, który wkrótce objął cały dom. Malec nie zdołał na czas zbiedz ze strychu i zginął w płomieniach. Domownicy zajęci ratowaniem domu, nie zauważyli nieobecności chłopca. Mimo pospiesznego ratunku dom cały spłonął. Szkoda wynosi kilka miljardów.

Kołomyja. Aresztowany w związku z zamachem dynamitowym na policję kołomyjską, uczeń 8 klasy gimnazjum ruskiego, Kleisch, został wypuszczony na wolność i będzie odpowiadał z wolnej stopy za oszczerstwo, ponieważ okazało się, że doniesienie, wniesione przez pomienionego do władz i oskarżające jednego z profesorów gimnazjum o współudział w zamachu, było czczym złośliwym wymysłem, mającym na celu unieszkodliwienie wspomnianego profesora na czas... matury! Pomysłowy tric spalił jednak na panewce, a abiturjent zamiast do matury zasiądzie na ławie oskarżonych.

Od Administracji.

Szan prenumeratorów prosimy o łaskawe uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty. Należność można wpłacać wprost do administracji i filji naszego pisma, lub też za pośrednictwem naszych roznosicielek. które posiadają kwity i obowiązane je **natychmiast wydawać po otrzymaniu gotówki.**

Za wpłacone kwoty bez kwitów administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

„Jeszcze św. Stanisław.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.) Władze zdecydowały, że jutrzejszy dzień św. Stanisława jest świętem na obszarach b. Kongresówki i w dawn. księstwie Krakowskiem. Na wszystkich innych terenach praca odbywać się będzie normalnie i urzędy będą czynne.

Gość francuski.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.) Dziś przybył do Warszawy inspektor finansów republiki francuskiej p. de Chalander. Gość ma na celu gruntowne obznajmienie się z akcją sanacyjną rządu i ze zmianą ustroju monetarnego w Polsce. P. de Chalander przyjęty był dziś przez premjera Grabskiego.

Bilon metalowy.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.) Państwowa mennica bije monety metalowe pięciogroszowe w ilości 150 tysięcy sztuk dziennie.

Ogółem wybito dotychczas 3 miljony monet pięciogroszowych. W tych dniach do mennicy paryskiej ministerjum skarbu wysyła transport srebra w sztabach dla bicia srebrnego bilonu.

Podatek majątkowy.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.) Sporządzony na dzień 3 maja wykaz wpływów na poczet podatku majątkowego w ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. wykazuje przekroczenie preliminarza o 100 miljonów złotych. Na następne 8 miesięcy pozostaje do ściągnięcia 233 miljony złotych.

Ucieczka więźniów.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.). Nocy wczorajszej z więzienia lubelskiego zbiegło dwuch więźniów.

Więźniowie wycięli otwór w suficie i wydostawszy się na dach—zbiegli. Jeden z więźniów był komunistą, drugi skazany za zabójstwo żony.

Apetyt czeski.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.). W ostatnich czasach kapitał czeski zainteresował się polskiem zagłębiem naftowym.

Równocześnie koncerny węglowe czesko-słowackie usiłują opanować sytuację w przemyśle węglowym górnośląskim.

Kawalerowie orderu „Virtuti Militari".

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.). Wobec nieporozumień z pensją dla kawalerów „virtuti militari" ministerjum spraw wojskowych komunikuje, że znaczne zaległości skarbu państwa wobec kawalerów tego orderu, będą w najbliższym czasie uregulowane w walucie złotowej.

Ministerjum wyjaśnia także, iż rodziny kawalerów „virtuti militari" nie mają żadnych praw do pensji orderu.

Spotkanie Mussoliniego z Poincarem.

Rzym, 7 maja.

(Tel. wł.). W tutejszych kołach oficjalnych nie zaprzeczają wiadomościom prasy francuskiej o bliskiem spotkaniu Mussoliniego z Poincarem. Celem spotkania miałoby być omówienie pewnych różnic zdań między Francją i Włochami oraz uzgodnienie zasadniczo wspólnego poglądu na sprawę długów międzysojuszniczych. Miałaby też być poruszona sprawa ewentualnej współpracy francusko-włoskiej na przewidywanej ogólnej konferencji premjerów.

Napady zbrojne na kresach.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało dziś szereg raportów o nowych napadach na kresach wschodnich.

W Bielsku na Polesiu zbrojna banda dokonała napadu, raniąc jednego policjanta. W Nieświeżu banda napadła na szkołę, przyczem zabity został nauczyciel, a dwuch policjantów zostało rannych. W powiecie dubieńskim, zbrojna banda napadła na dwór, p. Krasuckiego, obrzucając budynek granatami.

Przedziały sypialne II klasy.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej w odpowiedzi na zapytanie członków komisji minister kolei p. Tyszka zapowiedział, że w najbliższym czasie zostaną wprowadzone znowu w wagonach sypialnych przedziały II-ej klasy.

Wyniki wyborów w Niemczech.

Berlin, 7 maja.

(Tel. wł.) Ogłoszony został ostateczny wynik wyborów. Socjaldemokraci — 99 mandatów, nacjonaliści—99, centrum — 62, komuniści—61, ludowcy — 45, hitlerowcy — 32, demokraci—24 drobne grupy—43.

Zatarg w rolnictwie.

Warszawa, 7 maja.

(Tel.wł.) Min. pracy i opieki społecznej podało dzisiaj do wiadomości publicznej protokuł głównej komisji polubownej, na którym opiera się nowa umowa w rolnictwie.

Dowiadujemy się, że już w parę dni po podpisaniu tej umowy w niektórych okręgach doszło do nowych nieporozumień pomiędzy związkiem ziemian a związkiem zawodowym robotników rolnych. Chodzi o to, że związek ziemian polecił potrącić robotnikom dniówkowym $^1/_3$ zarobków kwietniowych na kaucję, tymczasem według umowy sprawa kaucji miała być załatwiona dopiero po zjeździe ziemian, który się odbędzie 20 m. b.

Wobec tego główny inspektor pracy ma interwenjować w sprawie zatargu, aby zapobiedz nowym nieporozumieniom w gospodarce rolnej.

Odznaczenie dyrektora Y.M.C.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.) Dyrektor Y. M. C., p. Moott, przesłał do ministra spraw wojskowych list, w którym wyraża serdeczne podziękowanie za przyznanie mu wysokiego odznaczenia polskiego, a także za przemówienie serdeczne, z którem zwrócił się do niego minister, gen. Sikorski, przy wręczaniu tego odznaczenia.

Min., gen. Sikorski, na list ten odpowiedział, że skromne słowa wdzięczności, które złożył p. Moottowi był wyrazem opinji i społeczeństwa i rządu polskiego.

Fałszywe wieści o Musze-Michalskim.

Warszawa, 7 maja.

(Tel. wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje, że wiadomość o tym jakoby banda Muchy - Michalskiego obiegała miasteczko Maniewicze i obłożyła ludność miejscową kontrybucją, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Zastrzelenie prezydenta policji.

Sofja, 7 maja.

(Tel. wł.) Dziś w czasie spaceru, na głównej ulicy, został zastrzelony prezydent policji.

Pogoda na dziś.

Ciepło, na zachodzie kraju pochmurno, miejscami deszcze i burze. Na wschodzie wzrost zachmurzenia. Wiatry południowo-wschodnie.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zam. w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 12 maja 1924 roku o godz. 10-ej rano w Ząbkowicach obok przejazdu w sortowni „Popiołki" to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 1,000,000,000 mk., a należących do firmy „Meve Gajewski" „Popiołki" składających się: 2 płuczki wraz z młynkami i sortownia na pokrycie należności na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

3162 Komornik Sądowy: Włoczewski.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 7 maja.

Dolar — 5,18$^1/_2$
Funt — 22,75.
Paryż, za 100 fr. — 33,75.
Szwajcarja, za 100 fr. — 92.35
Włochy, za 100 lirów — 23,40.
Praga czeska za 100 k. — 15,25.
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,32.
Bony złote — 0,75.
Pożyczka dolar. — 3.15.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 7 maja.

(Notowania w guldenach)
Dolary — 5,67.
1 złoty — 1,10.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 7.5.1924).

Bank Dyskontowy 7,75
„ Zw. Sp. Zarobk. 6,00
„ Handl. 9,00
„ dla Handl. 1,75
„ Kredytowy 1,35
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. 4,00
„ Przem. Lwów 0,55
„ Zachodni 2,50
„ Zw. Ziemian 0,40
„ Powszech. Kredyt. —
„ Zjedn. Ziem. Pol 0,40
Cerata 0,45
Sole —
Grodzisk 1,80
Kijewski 0,45
Puls 0,40
Spiess —
Zgierz 3,60
Elektryczność 2,60
Pol. Tow. Elektr. 0,20
Kabel 1,50
Siła i Światło 1,70
Chodorów 5,20
Czersk 1,00
Gosławice 1,90
Cukier 4,55
Łazy 0,20
Polska Nafta 0,70
Nobel 2,70
Cegielski 0,75
Starachowice 3,60
Fitzner 12,20
Modrzejów 9,25
Norblin 0,80
Orthwein 0,65
Ostrowieckie 1,75
Parowozy 0,40
Rohn 0,60
Unja —
Ursus 1,30
Żyrardów 27,75
Borkowski 1,70
Hurt 0,60
Jabłkowscy 0,25
Syndykat 2,25
Zach. Tow. 0,75
Pol. Loyd 0,20
Chmielów 1,10
Haberbusch 6,80
Dźwignia 0,30
Klucze 0,60
Pustelnik 2,20
Spirytus 2,30
Strem 18,00
Wildt 0,20
Częstocice 3,00
Michałów 0,50
Firlej 0,80
Drzewo —
Pol. Przemysł Naftowy 1,30
Lilpop 0,75
Zieleniewski 14,50
Zawiercie 72,50
Lenartowicz 1,25

PŁYTY CHODNIKOWE, KRAWĘŻNIKI ULICZNE, RURY, DRENY, BLOKI STUDZIENNE, STOPNIE BETONOWE i MOZAJKOWE POSADZKĘ CEMENTOWĄ

polecają

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE

„DŹWIGNIA"

SOSNOWIEC, ULICA SWOBODNA

CENY KONKURENCYJNE! 3189 WYKONANIE SPIESZNE!

SOLEC

zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych znany ze swej skuteczności w reumatyźmie, artretyźmie, przymiocie, chorobach skórnych,

2769-2 nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty

od 20 maja do 20 września.

Informacje i prospekty wysyła zarząd Solca, poczta Solec-zdrój.

Pracownia Ubiorów Męskich

pod firmą

SZ. PRAGA

W SOSNOWCU róg Modrzejowskiej wejście z ulicy Targowej Nr. 13, pierwsze piętro

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kl., że mój zakład był prowadzony jeszcze przed wojną, o czem może zaświadczyć mu ja Sz. Kl. Jako stara firma, posiadam żurnale najnowszej mody paryskiej i prowadzę zakład pod własnym kierownictwem.

Zawiadamiam Sz. Kl., że z powodu ustalenia się waluty, ogłaszam się, że wykonuje wszelkie roboty w zakres męskiego krawiectwa wchodzące na bardzo dogodnych warunkach.

Wykonanie solidne i punktualne. Sz. Kl. może się przekonać przy pierwszym zamówieniu.

Dla urzędników państwowych specjalny rabat. 3163

!! Ceny bardzo przystępne !!

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 15 maja 1924 roku od godziny 10 ej z rana w Zawierciu przy ul. Górnośląskiej w firmie „Ferrum" odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do tejże firmy, a mianowicie: maszyn do pisania i pasów skórzanych ocenionych na 1,100,000,000 mk.

3164 Komornik: A. Kossek.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 15 maja 1924 roku od godziny 10 ej z rana w młynie B-ci Liberman w Zawierciu przy ul. Leśnej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do tejże firmy, a mianowicie: koni i drzewa opałowego ocenionego na 1,600,000,000 mk.

3165 Komornik: A. Kossak.

„AMERYKA"

Czasopismo ilustrowane poświęcone poznaniu Ameryki i Amerykan. Wychodzi miesięcznie pod redakcją MIECZYSŁAWA TOLCJI.

KTO chce poznać Stany Zjednoczone, amerykańskie metody pracy, mieć stale wyczerpujące wiadomości o Amerykańskim Przemyśle, Handlu i Finansach, informacje dotyczące wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, spraw polsko-amerykańskich oraz ciekawe wiadomości ogólne — winien stale czytać „AMERYKĘ".

AMERYKA prócz ciekawych artykułów z najrozmaitszych dziedzin, zawiera stałe bogate działy: Kroniki, Ofert i Zapytań z Ameryki (przedstawicielstwa), Nowych Książek i Czasopism, oraz ogłaszenia poważnych firm i instytucji handlowych i finansowych.

AMERYKA w każdym numerze podaje Rozkład jazdy okrętów z Europy do Ameryki.

AMERYKA rozpoczyna druk stałego działu angielskiego (English Language Section) mającego dla uczących się języka angielskiego.

AMERYKA drukuje w odcinku z numerem ... wrażenia z podróży do Ameryki p.t. „Gwiazdy i Dolary" pióra M. H. Szpyrkówny.

Prenumerata roczna Złp.: 12, półroczna 6, kwartalna 3. Numer pojedynczy mkp. 2,000,000. O Adres Redakcji i Admin.: Warszawa, N. Świat 72 (pałac Staszyca), tel. 26-62. Konto w PKO 7136. O Przedstawicielem na woj. Śląskie i Zagłębie Dąbr. jest p. Adam Grot-Czekalski, Katowice ul. 3 Maja 9. Zamawiać można u przedstawiciela, który udziela zarazem wszelkich informacji.

2392-4

„AMERYKA"

CEMENT

w ładunkach wagonowych wprost z fabryki lub w mniejszych ilościach ze składu w Warszawie, po cenach konkurencyjnych, na dogodnych warunkach

dostarcza **D/H. ST. MATŁAWSKI i S-KA, Sp. Akc.**

WARSZAWA, ul Moniuszki Nr. 2, tel. 6-68 i 245-90. O Adres telegraf. „Estemat".

Polecamy również wszelkie inne artykuły budowlane.

3157-2

Zakład powozowy i lakiernia samochodów

I. GRABOWSKI

Sosnowiec—Pogoń, ul. Zielona 23 róg Będzińskiej

Przyjmuje obstalunki odnowienia i reperacje. 3125—1

W magazynie ubiorów męskich H. ZAKRZEWSKIEJ POGOŃ, Ciepła Nr 4.

!! OGÓLNA WYPRZEDAŻ !!

PO CENACH ZNIŻONYCH.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 2817 4

2-ch czeladników krawieckich

na duże sztuki 3183-2

poszukuje od zaraz.

Reflektuje tylko na pierwszorzędne siły. Płaca według umowy. Mieszkanie zapewnione.

Franciszek Cieślak,

Królewska Huta, Chrobrego 20

STOLARNIA MECHANICZNA ADAM TOLL S-wie i S-ka

BĘDZIN, SIELECKA Nr. 39.

Przyjmuje zamówienia na wykonanie robót z własnych i powierzonych materjałów jak meble (poszczególne i garnitury), z robót budowlanych, okna, drzwi, i t. p., przyjmuje również heblowanie desek podłogowych i listew.

Roboty wykonywamy z materjałów wysuszonych.

Ceny przystępne. 3158 Ceny przystępne.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

4 grosze za wyraz.

Sypialnię jasno-dębową oraz różne meble tanio sprzedam. Towarowa 9. 3191

Korzystajcie z okazji! z powodu likwidacji ogólna wysprzedaż wszelkich wyrobów koszykarskich po cenach nadzwyczaj niskich, w składzie fabrycznym przy ul. Modrzejowskiej 8 oficyna. 3174-2

Sprzedam otomany kozetki i materace, Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II p. 3192

Z powodu wyjazdu do sprzedania cukiernia w Dąbrowie z całkowitem urządzeniem, w b. dobrym punkcie. Wiadomość adm. „Iskry" w Sosnowcu. 3184-3

Otomany i kozetki plussowe i gobelinowe do sprzedania. Pogoń, Zielona 23, róg Będzińskiej. 3126-10

Do sprzedania belki używane altana duża okrągła wóz ciężki na parę koni mało używany, sypialnia dębowa nowa masywna. Sosnowiec, Piłsudskiego 80 Siewniak. 3112-1

Para koni i wolant do sprzedania. Wiadomość „Dźwignia". 3075-1

SWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Kołtona, Sosnowiec, ulica Kościelna nr. 4. 2810-10

Dom w śródmieściu Sosnowca sprzedam. Sosnowiec, Ostrogórska 4 u właściciela 3033-1

Pracownia gorsetów „ROZALJA" Sosnowiec, ul. Dęblińska nr. 11 poleca prócz najmodniejszych, całkiem wygodnych gorsetów i pasów nadające kształtom piękną linię, pasy do ciąży, pasy lecznicze, napierśniki. Wykwintna zagraniczna i krajową bieliznę po cenach zupełnie niskich, koszule z dobrego płótna po 10 miljonów mk. 3136-1

Otomany, kozetki i łóżka polowe do sprzedania także przyjmuje reparacje, Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 3148-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Stróż potrzebny. Będzin, Kościuszki Nr. 22. 3196

Potrzebna inteligentna osoba do czworga dzieci. Zgłaszać się pod adresem: Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 18, Grajcar. 3175

Dziewczyna z uczciwej rodziny znajdzie zajęcie w fabryce Goldberga i Kucyńskiego, Sosnowiec, Przejazd 3. 3145-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Zdolna gospodyni, znająca dobrze szycie poszukuje posady, najchętniej do pojedyńczej osoby. Łaskawe oferty do adm. „Iskry" dla gospodyni. 3176-2

Stenotypistka polska poszukuje posady od 1 czerwca. Wiadomość „Iskra". 3179-2

Młoda panienka poszukuje posady do 1-go lub 2-go dzieci, a także i do zastąpienia gospodyni domu. Wiadomość w „Iskrze" w Sosnowcu 3149-1

Lokale.

4 grosze za wyraz

Poszukuje się pokoju pojedyńczego w okolicy Milowic lub Pogoni. Cena obojętna, czynsz mogę zapłacić z góry na rok. Łaskawe zgłoszenia do pralni „Hygiena" pod „F. N." Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 30. 3021-2

Różne.

4 grosze za wyraz.

Zaginęło świadectwo z ukończenia szkoły górniczej na Śląsku Cieszyńskim na imię Antoniego Egielmana. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do adm. „Iskry" za wynagrodzeniem 3173 4

Dnia 6 b. m. po południu zaginął owulelni pies, rasy wielczej, z skórzaną obrożą. Ktoby widział, gdzie się znajduje proszę zawiadomić właściciela za wynagrodzeniem. Adres: Roman. Ekspedycja Tow. „Hr. Renard" 3180

Zgubiono kołnierz damski na dworcu w Dąbrowie w czasie przejazdu arcybiskupa Ciepla(k)a, proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Dąbrowa, ul. Jadwigi nr. 22 Tkaczenko. 3185

Udzielam lekcji od I—IV klasy. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 3147

B. Damski zgubił dnia 2 maja b.r. weksel płatny dnia 1 maja b. r. na 200 złp. płatny przez Zilbernika Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą 20 miljonów mk. Sosnowiec, Targowa 14 Ginendelman. 3161-3

Rydzewskiemu Adolfowi skradziono świadectwo przemysłowe kat. 7 wyd. przez urząd skarbowy w Sosnowcu. 3101-1

Poszukuję letniska 2 pokoje z werandą i kuchnią. Oferty Dęblińska 13. Dr. Kozłowski. 3100-2

OJCÓW pod Krakowem (poczta Skała, tel. międzymiastowy) Zakład Leczniczy „Goplana" (wyłącznie dla chrześcjan) pod kierunkiem d-ra Zubra byłego kierownika zakładów wodoleczniczych w Kijowie. Otwarty 15 maja do 15 września. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji, kobiece. Koszt pobytu z leczeniem około dziesięciu złotych dziennie.

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania i przepisywania pism H. Lewkowicza uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim Wydaje świadectwa uczniom kończącym naukę. 2761-7

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowska nr. 39 róg Kościelnej dom pani Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. 2964-24

Zgubione dokumenty.

3 grosze za wyraz.

Adaszek Leon zgubił dowód osobisty kolejowy Nr. 7538 jadąc z Gorzkowic do Sosnowca. 3178-3

Dawidowi Grzegorzewskiemu skradziono świadectwo urodzenia, wyciąg z ksiąg ludności i 20 miljonów marek. 3182-3

Podsiadło Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 3181-3

Fisz Adam zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie 3186

Zebowicz Tadeusz zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, dyplom na krzyż honorowy wyd. przez IV dywizję gen. Żeligowskiego i dyplom na krzyż „Kaniowski". 3144-2

Janowi Hamek skradziono kartę demobilizacji wyd. przez 66 p.p. i wyciąg z ksiąg ludności, metrykę urodzenia i świadectwo wojskowe. 3141-2

Krasoń Stefan zgubił dokument wojskowy wydany przez 1 dyw. żandarmerji w Warszawie. 3152-2

Zginął dowód osobisty na imię Stanisława Zielińskiego wydany przez Starostwo Będzińskie. 3160-1

Zofja Marchlik zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Pogoń, ul. Wąska 7. 3159-2

Solarczyk Jan zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. Łask. znalazca raczy zwrócić filja „Iskry" Będzin. 3158-2

Włodzimierz Kuiasz zgubił dokument wyd. przez cech ślusarzy, Będzin. 3132-2

Zakrzewski Józef zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P K U Sosnowiec i świadectwo szkolne. 3135-2

Sierantowicz Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię Grodziec. 3118-1

Rapoport Mosiek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. Łask. znalazca raczy zwrócić do Filji „Iskry" Będzin za nagrodą. 3107-1

Wrona Paweł zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 3121-2

Latos Franciszek zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie, patent obnośnego handlu i świadectwo ślubne. Łask. znalazca raczy zwrócić filja „Iskry" Będzin. 3119-2

Sondera Konstanty zgubił książkę kasy chorych nr. 78,330 wydaną przez kop. „Mars" 3114-1

Wiewiórka Stanisław zgubił portfel zawierający książkę wojskową wydaną przez komisję Dąbrowa. 3106-1

Szlama Leitner zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin kategorja C I. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" Dąbrowa. 3105-1

Adrzejowi Skrzypcowi skradziono portfel zawierający dowód osobisty kolejowy nr. 165 i różne dokumenty. 3103-1

Rydzewskiemu Józefowi skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 3102-1

Skradziono książkę wojskową na imię kapr. Kamińskiego Władysława wystawioną przez okr. zakł. gosp. nr. 6 w Krakowie, którą się unieważnia. 3086-1

Feder Nusyn (r. 1898) zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Miechów. 3032-2

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1